

LIBERAL- NA STRA- TEGIA PRZECIW- KO MO- WIE NIE- NAWIŚCI W SIECI



Opublikowano przez European Liberal Forum asbl przy współpracy z Fundacją Projekt: Polska. Współfinansowane przez Parlament Europejski. Parlament Europejski ani European Liberal Forum asbl nie są odpowiedzialne za treść ani sposób jej wykorzystania. Poglądy wyrażone w niniejszej publikacji są jedynie poglądami autorów i niekoniecznie odzwierciedlają stanowisko Parlamentu Europejskiego i /lub European Liberal Forum asbl.

© European Liberal Forum

Mowa nienawiści pojawia się wszędzie: na murach miast, w mediach, w sieci. Nie można od niej uciec. W ostatnich latach ludzie zmienili również nastawienie do niej. Wcześniej była domeną stadionowych chuliganów i ekstremistów ze skrajnej prawicy. Obecnie mowa nienawiści weszła na stałe do życia politycznego, a partie ekstremistyczne znalazły drogę do parlamentów narodowych i Parlamentu Europejskiego. Język tych stronnictw bywa przejmowany przez partie głównego nurtu, które następnie wywierają wpływ na język dziennikarzy. W świecie wirtualnym sytuacja jest jeszcze gorsza. Internet stał się bezdenną otchłanią mowy nienawiści. Fora, blogi, strony internetowe czy media społecznościowe pełne są agresji skierowanej zarówno do całych grup, jak i jednostek. Każdy słowny atak niesie za sobą konsekwencje – nieraz tragiczne – nie tylko dla samej ofiary, lecz także ogółu społeczeństwa.

W 2012 r. zdecydowaliśmy, że coś trzeba z tym zrobić. Projekt: Polska rozpoczął projekt HejtStop skupiony na usuwaniu mowy nienawiści z polskich miast. Stworzono specjalną stronę, która umożliwiła przesyłanie zdjęć graffiti zawierających mowę nienawiści, a koordynatorzy razem z władzami lokalnymi i właścicielami oszpeconych obiektów, przy wsparciu prywatnych firm, zaczęli je usuwać. Niektóre hasła zostały przykryte pięknymi muralami. Projekt okazał się wielkim sukcesem i postanowiono go rozwijać. Dzisiaj dostępna jest specjalna aplikacja, a HejtStop przyczynia się od usuwania mowy nienawiści także z mediów społecznościowych.

W 2012 r. rozpoczęto również długoterminowy projekt ELF „Developing a liberal strategy against online nationalism” („Rozwój liberalnej strategii przeciw nacjonalizmowi w sieci”). Pierwszą jego częścią była międzynarodowa konferencja, którą zorganizowano 2013 r. w Krakowie. Eksperci z krajów europejskich oraz ze Stanów Zjednoczonych analizowali sytuację w Europie i szukali rozwiązań. Kolejna konferencja odbyła się w Poznaniu we wrześniu 2014 r. Miała ona charakter praktyczny – uczestnicy razem z ekspertami i prowadzącymi warsztaty szukali rozwiązań, które można by od razu wprowadzić w życie.

Niniejszy dokument jest podsumowaniem tego projektu. Jest to analiza przedstawiająca mowę nienawiści w sieci w Europie. Definiuje problem i wskazuje odnoszące się do niego istniejące instrumenty prawne. Na koniec przedstawia dziewięć zróżnicowanych propozycji liberalnych rozwiązań tego problemu. Niektóre sugerują zmiany prawne, a inne wskazują na konieczność dialogu z prywatnymi firmami i zmian istniejących projektów. Wszystkie jednak skupiają się na walce z mową nienawiści przy jednoczesnej ochronie wartości liberalnych, a zwłaszcza – wolności słowa. Te propozycje można rozwinąć natychmiast, ale nie można ich traktować jako zamkniętego katalogu. Jest to raczej punkt wyjścia do dalszej dyskusji pomiędzy liberałami w całej Europie. #

[...] tolerancja i szacunek dla równej godności wszystkich istot ludzkich stanowią fundament demokratycznego, pluralistycznego społeczeństwa. W niektórych społeczeństwach demokratycznych z zasady sankcjonowanie lub nawet zapobieganie wszelkim formom wypowiedzi, które rozpowszechniają, zachęcają, wspierają lub uzasadniają nienawiść opartą na nietolerancji może być uznane za konieczne [...]

Erbakan v. Turkey, wyrok z 6 lipca 2006 r., § 56

Ostatnie kilka lat pokazało, że kryzys ekonomiczny był głębszy, niż się spodziewano, oraz że znacząco wpłynął na europejskie społeczeństwa. Europa musiała zareagować. Jedną z odpowiedzi na poziomie europejskim było stopniowe pogłębianie integracji ekonomicznej, np. poprzez mechanizmy pomocy finansowej i koordynację polityki fiskalnej. Te rozwiązania wywołały wiele kontrreakcji. W wielu krajach powstały antyeuropejskie nacjonalistyczne grupy, a ich reprezentanci w lokalnych parlamentach są postrzegani jako zagrożenie dla liberalnej demokracji.

Chociaż czynniki, które wpływają na rozwój ruchów nacjonalistycznych, są przeważnie wewnętrzne i wiążą się

ze społeczno-ekonomiczną sytuacją poszczególnych państw, to należy wskazać także na ich wspólny europejski wymiar. Każdy europejski kraj jest w pewnej mierze narażony na nacjonalizm, który łączy się z europejską historią oraz faktem, że państwa europejskie uformowały się jako państwa narodów. Co więcej, nacjonalizm jest w pewnym sensie produktem romantyzmu, a zatem nie chodzi w nim o rozumienie, lecz o sentymentalizm, wskutek czego trudniej go zwalczać.

Kryzys gospodarczy spowodował tarcia ekonomiczne. Wysoki wskaźnik bezrobocia zmusił niektórych członków europejskiej wspólnoty i klasy politycznej do szukania najprostszycy rozwiązań, które (w założeniu) chroniłyby ich naród. Odpowiedzialnością za nową, trudną sytuację obarczono większe, zamożne państwa i obcokrajowców mieszkających w państwach narodowych (imigranci). Standard życia w Unii Europejskiej od pewnego czasu się nie poprawia, o co państwa Europy obwiniają Brukselę i stworzony przez nią system – bardzo często utożsamiany z europejską biurokracją, przeregulowaniem i wspólną walutą. Uważa się, że Unia narzuca polityki, które hamują rozwój ekonomii, a w szczególności przemysłu i rolnictwa. „Chcemy odzyskać nasz kraj”, żąda Nigel Farage (UKIP – Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa); „Mniej Europy, więcej Holandii”, dodaje Geert Wilders (pvv – Partia Wolności). Ten sentyment został połączony z populizmem. Nieodpowiedzialna opozycja – antyestablishmentowe partie – stara się pozyskać nowych wyborców za wszelką cenę. To liderzy skrajnej prawicy znaleźli nowe tematy, by zmobilizować wyborców przeciw dominującym partiom. W ten sposób nacjonalizm stał się najłatwiejszą drogą zdobywania poparcia.

Inny problem z pravicowymi populistami polega na tym, że ich postulaty są łatwo przejmowane przez pravicowe i centroprawicowe partie. Język debaty publicznej staje się więc coraz bardziej radykalny.

Ostateczne potwierdzenie trendu uważano podczas wyborów do Parlamentu Europejskiego w maju 2014 r. Eurosceptyczne, prawicowo-populistyczne partie zwiększyły swój udział w głosach z 11% do 15%, w niektórych krajach zyskując nawet większe poparcie. Liga Północna z Włoch, Wolnościowa Partia Austrii, Jobbik z Węgier, holenderska Partia Wolności, Prawdziwi Finowie czy polski Kongres Nowej Prawicy mają już swoją reprezentację w Strasburgu i Brukseli. Duńska Partia Ludowa, Front Narodowy we Francji i Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa wygrały wybory w swoich krajach, uzyskując odpowiednio 26%, 25% i 27% głosów.

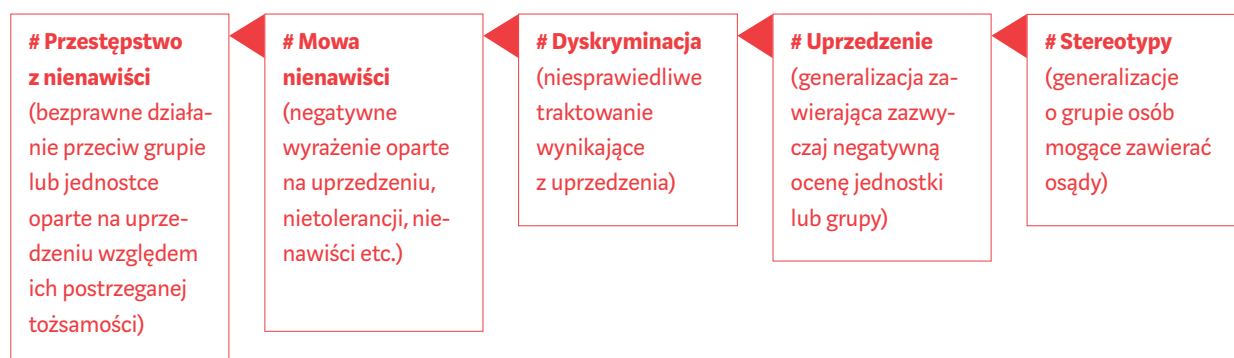
Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec i Złoty Świt w Grecji, dwie partie uznawane za neonazistowskie, zdobyły mandaty w Parlamencie Europejskim. Ostatni przykład jest szczególnie alarmujący, ponieważ w sprawie greckiej partii, która promuje przemoc polityczną (i posługuje się podobnymswastyki symbolem), toczy się śledztwo, a jej przywódcom grozi więzienie. To dowodzi, że radykalna prawica obecna w Parlamencie Europejskim to nie tylko posługująca się łagodniejszym językiem tzw. skrajna prawica 2.0, lecz także tradycyjna skrajna prawica, opierająca swoją działalność na popieraniu rasizmu i antysemityzmu, wspierana przez skinheadów. #

MOWA NIENAWIŚCI

Oczywiście powstanie skrajnie prawicowej ideologii w Europie przekłada się nie tylko na funkcjonowanie partii politycznych. Ta ideologia oddziałuje również na różne aspekty życia społecznego. Negatywne podejście do imigrantów i mniejszości nadaje ton działaniom wielu formalnych i nieformalnych grup. Wpływa nie tylko na ich działania, ale także kształtuje ich język, tematy debat, słownictwo i retorykę, wspierając dalsze przenikanie do mediów.

Mowa nienawiści jest konsekwencją

rozwoju skrajnie prawicowych ruchów w Europie. Jest organicznie połączona z nacjonalistyczną demagogią, tak że oba zjawiska wspierają się wzajemnie. Mowa nienawiści odzwierciedla negatywne nastawienie nacjonalistów do różnych grup, a także staje się pożywką dla skrajnie prawicowych ruchów instytucjonalizujących agresywny dyskurs. Jest to sprzężenie zwrotne, które można zauważyć również w relacjach między mową nienawiści a przestępstwami z nienawiści.



¹ http://fra.europa.eu/sites/default/files/hate_speech_war-saw_slide.pdf.

Walka przeciw mowie nienawiści wspiera walkę z nacjonalizmem, dlatego też liberalne środowiska powinny skoncentrować się na tym zadaniu.

Mowa nienawiści stała się typowym zachowaniem wśród polityków. Ponad 40% badanych respondentów wskazało, że obraźliwe wypowiedzi polityków skierowane do osób LGBT są powszechne w ich kraju. W niektórych państwach uznało tak nawet 90% ankietowanych. Średnio 44% badanych w ośmiu krajach powiedziało, że antysemityzm jest dużym problemem w życiu politycznym. Polityczna mowa nienawiści jest połączona z mową nienawiści w mediach. Ta sama anketa pokazuje, że w krajach, w których respondenci wskazali na wysoki stopień antyżydowskiego resentymentu, pojawia się także dużo antysemitycznych doniesień w mediach. Badanie wydaje się ujawniać związek między mediami i polityką, który wymaga dalszych badań¹.

Oczywiście samo pojęcie mowy nienawiści jest szersze, niż zaprezentowano

powyżej. Nie wszystkie przejawy mowy nienawiści są związane z nacjonalizmem lub – mówiąc szerzej – ze skrajną prawicą. Jednak najbardziej widoczne przykłady mowy nienawiści, które są publicznie dyskutowane, takie jak: rasizm, wypowiedzi ksenofobiczne, przeciwko osobom LGBT i grupom religijnym, wyraźnie wiążą się z radykalnymi środowiskami pravicowymi (nawet jeśli tzw. internetowi hejterzy nie są bezpośrednio przez nich inspirowani). Ponadto istnieje mowa nienawiści skierowana przeciw innym grupom, takim, które nie są identyfikowane jako wrogi pravicowym partiom. Obiektem ataków może stać się każda grupa: kobiety, fani danej drużyny sportowej lub zespołu muzycznego. Co ważne, nie tylko grupy, lecz także jednostki są na celowniku hejterów.

Wszystkie przejawy mowy nienawiści wynikają z postaw dyskryminujących i pozbawiają ofiary ich praw. Dlatego też zasługują na to, by stać się obiektem zdecydowanej krytyki ze strony liberałów. #

CZYM JEST MOWA NIENAWIŚCI?

Pierwszym problemem związanym z mową nienawiści jest to, że nie ma zgody co do jej definicji. Zakres znaczenia jest bardzo szeroki: od nienawiści do obraźliwych form uprzedzeń. Słownik oxfordzki definiuje nienawiść jako „emocję skrajnej niechęci lub awersji; powstrzymywanie, wstręt, nienawistność”. Użycie określenia „skrajne” często traktowane jest jako decydujący wskaźnik w definiowaniu mowy nienawiści.

Z prawnej perspektywy zakres pojęcia

„mowa nienawiści” obejmuje zachowania, które nie są chronione na mocy prawa do wolności ekspresji uwzględnionego w międzynarodowych prawach człowieka (podżeganie do zbrodni z nienawiści), zachowania niejednoznaczne, tzn. takie, którym ochrona mogłaby przysługiwać w zależności od istnienia i wagi pewnej liczby „zmiennych kontekstowych” (np. ekstremalnie obraźliwe wypowiedzi), a także inne zachowania, które mogłyby być chronione pomimo ich budzącego

2 The Council of Europe
against online hate
speech: Conundrums
and challenges.

wątpliwości charakteru (np. negatywne stereotypizowanie mniejszości)².

Jedną z definicji mowy nienawiści można znaleźć w „Rekomendacjach” nr R (97) 20 Komitetu Ministrów Rady Europy:

[...] zwrot „mowa nienawiści” będzie rozumiany jako każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów.

Definicja nie pochodząca z tekstu prawnego brzmi:

Mowa nienawiści to jakakolwiek mowa, gest lub zachowanie, pismo czy przekaz, które są zabronione, ponieważ mogą podburzać do przemocy lub szkodliwego działania przeciw chronionej jednostce lub grupie albo dlatego, że dyskredytują lub zastraszają chronioną jednostkę lub grupę. Prawo może określić chronione jednostki lub chronione grupy poprzez określoną charakterystykę.

Ta definicja, obejmująca publikacje, symbole, graffiti, piosenki, filmy i audycje radiowe, została przyjęta jako oficjalna w tym raporcie. Jest szeroka i podkreśla fakt, że należy podjąć kroki przeciwdziałające mowie nienawiści. #

MOWA NIENAWIŚCI A PRAWO

3 Przepisy z nienawiści to czynny przestępcze motywowane uprzedzeniami. Do przestępstwa z nienawiści dochodzi w przypadku spełnienia dwóch warunków. Po pierwsze – gdy popełniony czyn stanowi przestępstwo na mocy zwykłego prawa karnego. Po drugie – gdy przedmiotem agresji jest cecha prawnie chroniona. Cecha chroniona to cecha wspólna dla całej grupy – rasa, język, religia, pochodzenie etniczne, narodowość lub inny wspólny czynnik *Crime Laws: A Practical Guide* (Warsaw: ODIHR 2009), s. 16.

4 Ten punkt widzenia jest szczególnie popularny w USA i chroniony przez Sąd Najwyższy USA w *Snyder v. Phelps, United States v. Alvarez, United States v. Stevens and others*).

Celem prawnej kontroli mowy nienawiści jest uniknięcie naruszania praw podstawowych i powodowania krzywd.

Mowa nienawiści może naruszać prawa człowieka, a także zagrażać tzw. wartościom osobistym, takim jak: godność, równość, wolność wypowiedzi, religii, stowarzyszenia czy udziału w życiu publicznym. Ponadto mowa nienawiści krzywdzi jednostki – wywołuje straty psychologiczne, strach, hamuje samorealizację czy pogarsza samoocenę.

Mowa nienawiści narusza zasadę niedyskryminacji. Podważa godność osobistą i wyobcowuje jednostki lub grupy, które często są już marginalizowane. Pozbawia poczucia bezpieczeństwa każdego, kto należy do grupy będącej obiektem agresywnych zachowań. Ataki personalne mogą natomiast pogwałcać prawo do poszanowania życia prywatnego. Mowa nienawiści może czasem prowadzić do przestępstw, które zagrażają bezpieczeństwu osobistemu³. Największe zbrodnie nienawiści, takie jak ludobójstwo, są zawsze powiązane z mową nienawiści.

Różne typy mowy nienawiści wymagają innych reakcji, które jednak nie mogą nadmiernie ograniczać wolności wypowiedzi. Reakcja powinna mieć na względzie konsekwencje, jakie może wywołać.

W przypadku niektórych form mowy nienawiści najlepiej sięgnąć po środki prawne, włącznie z tymi dotyczącymi te dotyczące prawa karnego, natomiast innym lepiej stawić czoło przy użyciu narzędzi pozaprawnych, które mogą być działaniami edukacyjnymi, kulturalnymi lub informacyjnymi.

Jak już zostało powiedziane, należy pamiętać, by odpowiedź na mowę nienawiści nie ograniczała nadmiernie wolności wypowiedzi. Decydując o najbardziej odpowiedniej odpowiedzi, trzeba uwzględnić następujące czynniki:

- zawartość i ton wyrażenia
- intencja autora wypowiedzi
- istniejące cele lub potencjalne cele
- kontekst
- wpływ

Niektórzy liberałowie niechętnie odnoszą się do działań przeciw mowie nienawiści, ponieważ uważają, że są one niedopuszczalnym ograniczeniem wolności wypowiedzi. Według nich rząd nie powinien zajmować się modyfikowaniem ludzkich uczuć. Rozwiązania cenzorskie są absolutnie wykluczone w takich przypadkach⁴. Część liberałów uznaje za dopuszczalne reagowanie tylko w wypadku najbardziej ekstremalnych form mowy nienawiści, np. gdy wysuwane są bezpośrednie groźby wobec czyjegoś życia.

W przypadku działań przeciwko mowie nienawiści najbardziej dyskutowana jest ich relacja z prawem do wolności wypowiedzi. Art. 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka brzmi: „Każdy człowiek ma prawo do wolności opinii i wyrażania jej; prawo to obejmuje swobodę posiadania niezależnej opinii, poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów wszelkimi środkami, bez względu na granice”. Także Europejska Konwencja Praw Człowieka w art. 10 przewiduje: „Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania

poglądów oraz otrzymywanie i przekazywanie informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych”.

Wielu liberałów wierzy, że jest to zasada nadrzędna i nie może być ona ograniczana, a jakakolwiek próba eliminowania mowy nienawiści naruszyłaby wolność wypowiedzi i nie wolno jej akceptować. Jest to szczególnie widoczne w amerykańskiej kulturze politycznej i prawnej, gdzie swobodę wypowiedzi postrzega się jako najbardziej znaczącą ze wszystkich wolności. Opisuje się ją jako część natury ludzkiej i wartość kluczową dla funkcjonowania demokracji. Mowa nienawiści nie jest kryminalizowana, ponieważ USA nie mają takiej historycznej przeszłości jak Europa. Natomiast państwa europejskie, doświadczone drugą wojną światową i traumą Holocaustu, poszły inną drogą. Drogą, w której żadna z zasad konstytucyjnych prawa nie jest bezwzględna; wszystkie są równoważne.

W 2001 r. ONZ, OBWE i Organizacja Państw Amerykańskich przyjęły wspólne stanowisko w sprawie wolności wypowiedzi, zawierając w nim kilka warunków, które prawa dotyczące mowy nienawiści powinny respektować:

- Nikt nie może być karany za stwierdzenia, które są prawdziwe;
- Nikt nie powinien być karany za rozpowszechnianie mowy nienawiści, chyba że wykazano, że było to działanie z zamiarem podżegania do dyskryminacji, wrogości lub przemocy;
- Prawo dziennikarzy do decydowania, jak dobrze przekazywać informacje opinii publicznej, powinno być respektowane, w szczególności gdy informacje te dotyczą rasizmu i nietolerancji;

- Nikt nie powinien podlegać cenzurze prewencyjnej;
- Każde zastosowanie sankcji przez sądy powinno pozostawać w ścisłej zgodności z zasadą proporcjonalności.

Te zasady powinny być punktem wyjścia do każdej dyskusji o penalizacji mowy nienawiści. Jest to zestaw warunków, który gwarantuje, że prawa przeciw mowie nienawiści respektują wolność wypowiedzi w najszerzy możliwy sposób.

Europejscy liberałowie nie mogą stać beczynnymi wobec problemu mowy nienawiści. Gdy fundamentalne prawa grup i jednostek są zagrożone, muszą oni szukać rozwiązań pozwalających je chronić. Liberalizm oparty jest na ochronie jednostki i tworzeniu wolnej przestrzeni wymiany idei i myśli. Mowa nienawiści podważa te zasady, nie przynosi nowych idei, nigdy nie buduje, tylko niszczy. Jest ucieleśnieniem najbardziej nieproduktywnych stereotypów i przemocy, która nie zasługuje na jakąkolwiek ochronę i nie powinna być usprawiedliwiana prawem do wolności wypowiedzi. Mowa nienawiści zazwyczaj jest wymierzona w słabsze grupy, a ochrona mniejszości to jedna z głównych zasad liberalnej demokracji. Co ważne, mowa nienawiści prowadzi do poważnych przestępstw, więc walka z nią oznacza również prewencję przestępstw z nienawiści. #

INSTRUMENTY PRAWNE PRZE- CIWKO MOWIE NIENAWIŚCI

Pierwsze ustawodawstwo dotyczące mowy nienawiści w Europie w XX wieku dotyczyło powstrzymania rasizmu związanego z faszyzmem i doświadczeniami drugiej wojny światowej. Po wojnie ONZ za pomocą różnorodnych deklaracji i traktatów próbowało zwalczać rasistowskie reżimy. W Międzynarodowej Konwencji w Sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Rasowej (ICERD) ONZ połączyło dyskryminację ze względu na rasę z rasizmem, starając się uczynić bezprawnym nie tylko dyskryminacyjne traktowanie, lecz także mowę nienawiści i inne elementy rasizmu, które mogły nie podpadać pod definicję dyskryminacji ze względu na rasę.

Istnieje dość dużo instrumentów prawnych, mających ograniczać pojawianie się mowy nienawiści w przestrzeni publicznej. Specjalną rolę w systemie ochrony odgrywają Rada Europy i Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC). Obie instytucje powstały, by strzec standardów prawnych, praw człowieka i demokracji. Do tych międzynarodowych instrumentów prawnych należą także:

1. Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (zwłaszcza art. III (c) – bezpośrednie i publiczne podżeganie do popełnienia ludobójstwa);
2. Międzynarodowa Konwencja w Sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Rasowej (ICERD) (zwłaszcza art. 4 i 5 – wszelkie rozpowszechnianie idei opartych na wyższości rasowej lub nienawiści rasowej, podżeganie do dyskryminacji rasowej, z poszanowaniem prawa do wolności wypowiedzi);
3. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (ICCPR) (zwłaszcza art. 19 i 20 – odpowiednio: wolność wypowiedzi i popieranie nienawiści narodowej, rasowej lub religijnej, stanowiące podżeganie do dyskryminacji, wrogości lub gwałtu).

Wiele postanowień traktatów zostało wyjaśnionych w Uwagach Ogólnych i Zaleceniach, np. Uwaga Ogólna nr 34 Komitetu Praw Człowieka w Wprawie Prawa do Wolności Wypowiedzi i Zalecenie Ogólne nr 35 Komitetu ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej zatytułowane *Zwalczanie rasistowskiej mowy nienawiści*.

ICERD ma szczególne znaczenie, ponieważ zawiera klauzule prawne odnoszące się do relacji między wolnością wypowiedzi i mową nienawiści. Art. 4 zobowiązuje państwa do penalizowania pewnych form zachowań, dzięki czemu ICERD staje się ważnym narzędziem w walce z mową

nienawiści. Sygnatariusze Konwencji potępiają propagandę i organizacje, których działalność oparta jest na teoriach o wyższości jednej rasy lub grupy osób określonego koloru skóry lub pochodzenia etnicznego bądź które usiłują usprawiedliwić czy popierać nienawiść i dyskryminację rasową w jakiegokolwiek postaci. Ponadto państwa zobowiązują się podjąć niezwłocznie działania zmierzające do wyeliminowania wszelkich form podżegania do tego rodzaju dyskryminacji. W tym celu, uwzględniając zasady zawarte w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz prawa szczegółowo określone w art. 5 niniejszej Konwencji, zobowiązują się m.in.:

- a. uznać za przestępstwo podlegające karze zgodnie z prawem wszelkie rozpowszechnianie idei opartych na wyższości lub nienawiści rasowej, wszelkie podżeganie do dyskryminacji rasowej, jak również wszelkie akty przemocy lub podżeganie do tego rodzaju aktów wobec jakiegokolwiek rasy bądź grupy osób o innym kolorze skóry lub innego pochodzenia etnicznego, a także udzielanie pomocy w prowadzeniu działalności rasistowskiej, włączając w to finansowanie tej działalności;
- b. uznać za nielegalne organizacje popierające dyskryminację rasową i podżegające do niej oraz wprowadzić zakaz ich działalności, a także działalności zorganizowanej i wszelkiej innej działalności propagandowej mającej takie same cele oraz uznać udział w takiej działalności za przestępstwo podlegające karze zgodnie z prawem;
- c. nie zezwalać władzom i instytucjom publicznym, ani ogólnokrajowym, ani lokalnym, na podżeganie do dyskryminacji rasowej czy też na popieranie jej.

W Europie art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka jest kluczowym punktem prawa do wolności wyrażania opinii. Brzmi on następująco:

1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa państw do poddania procedurze zezwoleń przedsięwzięciom radiowym, telewizyjnym lub kinematograficznym.
2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.

Europejski Trybunał Praw Człowieka wypracował standardowy, trójstopniowy test oceny, czy art. 10 został naruszony. W przypadku gdy ustalono, że prawo do wolności wypowiedzi zostało naruszone, charakter tego naruszenia musi być przede wszystkim przewidziany w prawie (tj. musi być ono przewidywalne). Po drugie – musi być ono powiązane z jednym z celów wymienionych w art. 10 (2). Po trzecie – musi służyć interesom społeczeństwa demokratycznego (tj. odpowiadać „nadrzędnej potrzebie społecznej”) i być proporcjonalne do realizacji uzasadnionego celu (celów).

Państwa otrzymują pewną dowolność w sposobie regulowania tego zagadnienia (margines uznania). Zakres tej dowolności jest przedmiotem nadzoru Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i różni się w zależności od natury omawianego problemu. O ile państwa mają bardziej ograniczony

5 Trzy inne zasady interpretacyjne określone przez Trybunał są szczególnie istotne dla prawa do wolności słowa: praktyczna i skutoeczna doktryna, żywy instrument doktryny i pozytywne obowiązki.

6 Zob. *Seurot v. France*, *Norwood v. United Kingdom*, *Pavel Ivanov v. Russia*, *Garaudy v. France*, *H. W., P. and K. v. Austria*.

7 *Bowman v. the United Kingdom*.

8 *Feret v. Belgium*, *Castells v. Spain*, *United Communist Party of Turkey v. Turkey*.

marginies uznania w odniesieniu do ekspresji politycznej, o tyle cieszą się szerszym marginesem uznania w odniesieniu do moralności i tzw. przyzwoitości w sferze publicznej, a także w kwestii religii⁵.

Jak wcześniej wspomniano, Komitet Ministrów Rady Europy zarekomendował rządowi członkowskim walkę z mową nienawiści zgodnie z rekomendacją R (97) 20: „mowa nienawiści” będzie rozumiana jako każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów.

Zewnętrzna krawędź ochrony wolności wypowiedzi jest określona przez art. 17 Konwencji – tzw. klauzulę zakazu nadużywania praw. Jest to narzędzie mające na celu zapobieganie niewłaściwemu użyciu lub nadużywaniu wolności wypowiedzi przez tych, których intencje są sprzeczne z duchem Konwencji. Ogólnie mówiąc, ETPC skłania się do przywoływania art. 17 w celu zapewnienia, iż ochrona art. 10 nie będzie rozciągnięta na mowę rasistowską, ksenofobiczną lub antysemicką, (neo-)nazistowskie idee, ani oświadczenia zaprzeczające prawdziwości Holocaustu, podważające go, minimalizujące jego znaczenie czy też akceptujące go⁶.

Europejski Trybunał Praw Człowieka użył terminu „mowa nienawiści” po raz pierwszy w 1999 r., jednak bez wyjaśnienia jego znaczenia, zamierzonego celu czy też związku z orzecznictwem. ETPC unika tego pojęcia w swoich decyzjach. Zostało ono użyte tylko kilka razy. W sprawie *Sürek v. Turcja* ETPC skorzystał z tego terminu w taki sposób, że miało to znaczące konsekwencje interpretacyjne. Trybunał rozróżnił mowę nienawiści od mowy chronionej. Ustanowił nową kategorię, która nie zasługuje na ochronę przez zasadę wolności słowa.

W 2012 r. Trybunał uznał homofobiczną mowę nienawiści.

ETPC analizował także mowę nienawiści w kontekście ochrony demokracji – to zagadnienie może być przedmiotem szczególnego zainteresowania liberałów. Demokracja odgrywa znaczącą rolę w prawie wywodzącym się z art. 10 Konwencji. Jest postrzegana przez Trybunał jako „jedyny model rozważany w Konwencji i, odpowiednio, jedyny z nią zgodny”. Trybunał zauważa, że „wolne wybory i wolność wypowiedzi, w szczególności wolność debaty politycznej, stanowią razem kolebkę każdego demokratycznego systemu”⁷. Trybunał wyjaśnił także, jak wolność wypowiedzi każdego uczestnika życia politycznego, np. członka parlamentu, rządu czy partii opozycyjnych, jest ukształtowana przez charakter zajmowanego stanowiska lub posiadanego statusu. W sprawie *Lingens v. Austria* ETPC określił, że „granice dopuszczalnej krytyki są szersze w stosunku do polityków niż osób prywatnych, gdyż ci pierwsi muszą się liczyć z kontrolowaniem ich każdego słowa i uczynku przez dziennikarzy i ogół społeczeństwa, a zatem muszą stale reprezentować wyższy stopień tolerancji”. Jest to szczególnie ważne w przypadku członków rządu i posłów⁸.

W praktyce mowę nienawiści często łączy się z prawem do wolności słowa w działalności politycznej. Swoboda politycznej ekspresji powinna zatem mieć ograniczenia. Należy więc zadać pytanie, gdzie leżą te granice. Trybunał oświadczył: „jak walka przeciw wszelkim formom nietolerancji jest integralną częścią ochrony praw człowieka, tak ogromne znaczenie dla polityków w ich publicznym dyskursie ma unikanie wyrażań, które mogłyby sprzyjać nietolerancji”. W konsekwencji wolność politycznej wypowiedzi nie oznacza „wolności wyrażania rasistowskich opinii lub opinii, które podlegają do nienawiści, ksenofobii, antysemityzmu i wszelkich form nietolerancji”. Można oczekiwać, że rozwój nowych technologii, kanałów informacji w sieci i mediów

9 Inne strategie Rady
Europy przeciw
mowie nienawiści to:
Konwencja Ramowa
o Ochronie Mniejszości
Narodowych, Europejska
Konwencja o Telewizji
Ponadgranicznej.

społecznościowych wzmocni związki między mową nienawiści a politycznymi wypowiedziami. Konflikt prawny pomiędzy prawem do swobody wypowiedzi a zakazem szerzenia mowy nienawiści – dwiema wartościami chronionymi przez Radę Europy – będzie zatem narastał.

Należy także wspomnieć, że istnieje wiele narzędzi pozaprawnych w ramach Rady Europy pozwalających na kontrolę problemu mowy nienawiści. Odwołują się one do obowiązków i odpowiedzialności wszystkich struktur politycznych

i zostały rozwinięte zarówno dzięki monitoringowi Europejskiej Komisji przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI), jak i dzięki działaniom Komitetu Doradczego ds. Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych. Deklaracja ECRI o użyciu rasistowskich, antysemickich i ksenofobicznych wypowiedzi w dyskursie politycznym oraz Karta Europejskich Partii Politycznych w sprawie społeczeństwa nierasistowskiego to narzędzia, które mogą odegrać większą rolę w przyszłości⁹. #

INSTRUMENTY PRAWNE UNII EUROPEJSKIEJ

Karta praw podstawowych Unii Europejskiej, odzwierciedlając wartości Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, uznaje zarówno wolność wypowiedzi (art. 11), jak i prawo do niedyskryminacji (art. 21).

W 1996 r. przyjęła również tzw. wspólne działanie, które zachęcało państwa członkowskie do działań zapobiegających przenoszeniu sprawców aktów rasistowskich do państw z łagodniejszym prawem. Służyć temu miała kryminalizacja pewnych zachowań lub zawieszenie zasady podwójnej karalności. 28 listopada 2008 r. Rada Unii Europejskiej przyjęła decyzję ramową w sprawie zwalczania pewnych form rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych. W kwestii mowy nienawiści państwa członkowskie muszą przyjąć,

że wymienione poniżej czyny popełniane na tle rasistowskim lub ksenofobicznym podlegają sankcjom karnym jako przestępstwa kryminalne:

- publiczne nawoływanie do przemocy lub nienawiści skierowanej przeciwko grupie osób, którą definiuje się według rasy, koloru skóry, pochodzenia, wyznawanej religii lub światopoglądu albo przynależności narodowej lub etnicznej, lub przeciwko członkowi takiej grupy;
- publiczne rozpowszechnianie tekstów, obrazów lub innych materiałów zawierających treści rasistowskie i ksenofobiczne;
- publiczne aprobowanie, negowanie lub rażące pomniejszanie znaczenia zbrodni

ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni wojennych w rozumieniu art. 6, 7 i 8 statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego (ICC);

- oraz zbrodni określonych w art. 6 Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, załączonej do porozumienia londyńskiego z dnia 8 sierpnia 1945, jeśli czyny takie mogą podburzać do przemocy lub wzbudzać nienawiść skierowaną przeciwko takiej grupie lub jej członkowi.

Art. 1 zobowiązuje państwa członkowskie UE do karania określonych czynów, włączając w to „publiczne nawoływanie do przemocy lub nienawiści skierowanej przeciwko grupie osób, którą definiuje się według rasy, koloru skóry, wyznawanej religii, pochodzenia albo przynależności narodowej lub etnicznej, lub przeciwko członkowi takiej grupy”. Państwa członkowskie mogą podjąć decyzję o karaniu zachowań, które mogą zakłócać porządek publiczny lub są zagrażające, obrażające czy

znieważające. Art. 4 zapewnia, że w przypadku przestępstw innych niż podżeganie do przemocy lub nienawiści „państwa członkowskie stosują niezbędne środki, aby w przypadku przestępstw innych niż te, o których mowa w art. 1 i 2, pobudki rasistowskie i ksenofobiczne mogły stanowić okoliczność obciążającą lub aby pobudki takie mogły być uwzględniane przez sądy przy określaniu wymiaru kary”. To pokazuje, że w całej UE są różne metody rozwiązywania problemu przestępstw popełnianych na tle rasowym, a w szczególności, że penalizacja nie jest jedynym środkiem zaradczym.

Nowy raport Komisji opublikowany w styczniu 2014 r. wskazuje, że państwa członkowskie nie wdrożyły jeszcze poprawnie przepisów UE mających przeciwdziałać rasowym i ksenofobicznym przestępstwom z nienawiści. W szczególności przepisy krajowe odnoszące się do pewnych zbrodni z nienawiści (takich jak zbrodnie przeciw ludzkości) są nieadekwatne w 20 państwach członkowskich. #

MOWA NIENAWIŚCI W SIECI

W ostatniej dekadzie mowa nienawiści zyskała nową przestrzeń, w której może się rozwijać – to Internet. World Wide Web jest rozległym i potężnym narzędziem. Każdego dnia powstają nowe platformy internetowe, media społecznościowe i blogi. Internet sam w sobie nie jest czymś, czego należy się obawiać. Wprost przeciwnie, może być potężnym narzędziem służącym do promocji wolności słowa i prawa do informacji. Użytkownicy Internetu tworzą nowy świat,

który pozwala rozwijać się liberalnej demokracji. Wraz z rozwojem sieci i dostępności sprzętu elektronicznego obieg wiedzy staje się szybszy niż kiedykolwiek, a liberalne koncepcje, takie jak prawa człowieka czy demokracja, mogą dotrzeć do nowych odbiorców. Jednakże Internet jest także miejscem, w którym mowa nienawiści ujawnia swoje najciemniejsze oblicze. Poczucie anonimowości i bezkarności wyzwala najgorsze zachowania u niektórych użytkowników sieci.

WSPÓLNA DEKLARACJA O WOLNOŚCI SŁOWA I INTERNECIE

A. Wolność wypowiedzi odnosi się do Internetu, tak jak do wszystkich środków komunikacji. Ograniczenia wolności słowa w Internecie są dopuszczalne tylko, jeśli są one zgodne z przyjętymi standardami międzynarodowymi, tzn. są przewidziane przez prawo i niezbędne w celu ochrony interesu, który jest rozpoznawany na podstawie prawa międzynarodowego [...].

B. Przy ocenie proporcjonalności ograniczenia wolności wypowiedzi w Internecie i wpływu tego ograniczenia na możliwości dostarczania przez Internet pozytywnej wolności słowa należy porównać jego efekt względem korzyści w zakresie ochrony innych interesów.

Specjalny sprawozdawca ONZ ds. wolności opinii i wypowiedzi, przedstawiciel OBWE ds. wolności mediów, specjalny sprawozdawca OAS ds. wolności słowa i specjalny sprawozdawca ACHPR ds. wolności słowa i dostępu do informacji

Globalizacja wspierana przez Internet umożliwia działanie na odległość, a fakt, że ofiara mowy nienawiści nie znajduje się w tej samej fizycznej przestrzeni co sprawca, wspiera jej dehumanizację.

Według niektórych opinii walka z mową nienawiści w sieci jest bezcelowa. Głównym argumentem jest to, że liczba agresywnych wypowiedzi w Internecie okazuje się zbyt duża. Niektórzy powiedzieliby, że to tylko parę słów w oceanie Internetu, które nie

mogą wyrządzić wiele krzywdy. Oba argumenty są nietrafne. To prawda, że mowa nienawiści w sieci jest bardziej tolerowana niż poza nią oraz że jest trudniejsza do monitorowania ze względu na swój masowy charakter. Nie usprawiedliwia to jednak braku jakichkolwiek reakcji. Hejterzy w sieci są często bardziej agresywni niż w realnym świecie, ponieważ pozwala im na to ich anonimowość. Internetowa mowa nienawiści uderza zarówno w jednostki, jak i grupy.

Ma ona równie negatywne konsekwencje, jak jej formy osadzone w rzeczywistości. Należy pamiętać, że mowa nienawiści w sieci to nie tylko słowa, lecz także zdjęcia i filmy. W Internecie jedynie wyobrażenia jest ograniczeniem. Problemem okazuje się też fakt, że w sieci mowa nienawiści zostaje na zawsze. Niemal niemożliwe jest usunięcie raz opublikowanego materiału, gdyż jest on kopiowany i publikowany w innych miejscach.

Nienawiść w sieci staje się coraz bardziej skrajna. Wydany w 2011 r. przez Centrum Szymona Wiesenthala coroczny Raport o Cyfrowym Terrorze i Nienawiści” odnotował, że liczba „problematycznych portali internetowych, forów, blogów, tweetów itp. powiązanych z tzw. subkulturą nienawiści” wzrosła o 12% do 14 000. Międzynarodowa Sieć Przeciw Cybernienawiści (INACH), której celem jest „dostosowywanie treści online do praw człowieka” i podnoszenie świadomości na temat mowy nienawiści, twierdzi, że w ostatniej dekadzie udało jej się usunąć z sieci 15 000 nienawistnych stron, postów i komentarzy. Organizacje pozarządowe donoszą, że znacząco wzrosła częstość występowania mowy nienawiści w serwisach społecznościowych i na innych stronach typu Web 2.0, takich jak YouTube,

Yahoo! Groups i Google Groups. Automatyczny system filtrowania treści użyty przez te firmy jest wadliwy – wiele stron skarżyło się, że zostało niewłaściwie zaklasyfikowane jako nienawistne, a później zostały ponownie uznane przez Websense za dopuszczalne.

Internet nie może być pomijany w walce z mową nienawiści. To, że jest to nowe narzędzie, nie oznacza, że może się rozwijać poza kontrolą, pozwalając na agresję w stosunku do grup i jednostek. Właśnie dlatego, że jest relatywnie nowym medium i że wszyscy uczymy się jeszcze jego działania, ciągle mamy szansę, by uczynić je lepszą przestrzenią, w której agresywne zachowanie nie będzie akceptowane. Internet nie jest bezludną wyspą. Działania, które nie są akceptowane w prawdziwym świecie, nie powinny być dopuszczane w sieci.

Należy podkreślić, że anonimowość jest mitem. Można mówić raczej o pseudo-anonimowości. W rzeczywistości można dotrzeć do autora każdej wypowiedzi zamieszczonej w Internecie. Dzięki temu można zburzyć kolejny mit – o bezkarności. Hejterzy powinni wiedzieć, że ich działania są nielegalne, niemoralne lub po prostu niesprawiedliwe i że mogą być ukarani. #

CYBERPRZEMOC

Cyberprzemoc jest coraz większym problemem, który ściśle wiąże się z mową nienawiści. 78% respondentów przeprowadzonej online ankiety stwierdziło, że regularnie ma w sieci do czynienia z mową nienawiści. W całej Europie 6% użytkowników Internetu w przedziale wiekowym 9–16 lat donosiło, że było ofiarą przemocy w sieci, a 3% przyznało się do stosowania przemocy wobec innych. Cyberprzemoc powoduje

wyjątkowo destrukcyjne skutki, z samobójstwem ofiar włącznie.

Podczas gdy mowa nienawiści może być skierowana przeciw jednostkom lub grupom, cyberprzemoc jest działaniem skierowanym wobec jednej osoby. Oba zjawiska są podobnymi formami przemocy i używają podobnych kanałów. W większości przypadków są ze sobą powiązane i działają na szkodę jednostek w podobny sposób, dlatego też powinny być zwalczane równocześnie.

[...] cyberprzemoc oznacza każdą komunikację elektroniczną, która skupia się na faktycznej lub domniemanej rasie ucznia, jego kolorze skóry, wyznaniu, pochodzeniu narodowym lub etnicznym, orientacji seksualnej, fizycznej, psychicznej, emocjonalnej niepełnosprawności lub trudności w uczeniu się, płci, tożsamości płciowej lub innej cesze wyróżniającej osobę (lub komunikacji opartej na powiązaniu adresata z osobą wskazaną powyżej), i która ma na celu:

- (I) fizycznie skrzywdzić ucznia lub uszkodzić mienie ucznia; lub
- (II) ograniczyć szanse edukacyjne ucznia; lub
- (III) być tak dotkliwa i trwała, żeby wytworzyć atmosferę zastraszenia lub zagrożenia w środowisku edukacyjnym; lub
- (IV) znacząco zakłócić prawidłowe funkcjonowanie szkoły.

Odpowiadając na cybernienawiść. Narzędzia do działania (Liga Przeciwko Zniestawieniu)

INSTRUMENTY PRAWNE PRZECIW MOWIE NIENAWIŚCI W SIECI

Oczywiście wszystkie instrumenty prawne, które są używane do zwalczania mowy nienawiści jako takiej, stosuje

się również przeciw mowie nienawiści w sieci. Istnieje jeden dodatkowy instrument prawa międzynarodowego, który

jest tu istotny – Konwencja Rady Europy o cyberprzestępczości. Służy ona jako wytyczna dla każdego kraju rozwijającego państwową legislację przeciwko mowie nienawiści i wyznacza ramy współpracy pomiędzy państwami–stronami traktatu. Ponadto powstał też protokół do Konwencji o cyberprzestępczości dotyczący kryminalizacji działań o charakterze rasistowskim lub ksenofobicznym popełnionych przy użyciu systemu komputerowego (co jest opcjonalne). Dokument ten nie tylko zapewnia zharmonizowane podejście do kryminalizacji takich szkodliwych zachowań, lecz sprawia także, że Konwencja o cyberprzestępczości ma zastosowanie do badania przestępstw rasistowskich i ksenofobicznych w Internecie. Konwencja o cyberprzestępczości wprowadza nowe środki śledcze, które umożliwiają działanie w nowoczesny, elastyczny i – jeśli to konieczne – przyspieszony sposób. Zgodnie z protokołem „materiały rasistowskie i ksenofobiczne” to „każdy materiał pisemny, każdy wizerunek lub każde inne wyrażenie myśli lub teorii, które nawołują lub podlegają do nienawiści, dyskryminacji lub przemocy przeciw jakiegokolwiek

osobie lub grupie osób, ze względu na rasę, kolor, pochodzenie narodowe lub etniczne, jak również religię, jeżeli wykorzystywana jest ona jako pretekst dla któregokolwiek z tych czynników”.

Spośród decyzji sądu jedna jest warta wspomnienia w tym miejscu. Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wyrok w sprawie *Delfi AS v. Estonia* (no. 64569/09), dotyczącej odpowiedzialności portalu informacyjnego za komentarze osób trzecich dokonane na jego stronie. Estońskie sądy stwierdziły, że portal informacyjny Delfi AS powinien był zapobiec publikacji bezprawnych komentarzy, chociaż Delfi usunęło je, gdy tylko zostało o nich poinformowane. Gdy portal złożył skargę przed ETPC, Trybunał uznał jednogłośnie, że ustalenia sądów krajowych były uzasadnionym i proporcjonalnym ograniczeniem wolności wypowiedzi Delfi. Ta decyzja powinna zostać skrytykowana z liberalnego punktu widzenia jako niezrozumienie ram prawnych Unii, regulujących odpowiedzialność pośrednika, ale jest teraz wiążącą zasadą prawa. Konsekwencje tego wyroku dla dostawców treści internetowych mogą być bardzo poważne i kłopotliwe. #

PROPOZYCJE POLITYK

1

• Propozycja polityki #1 **Poszerzenie zakresu definicji mowy nienawiści**

Istnieje potrzeba poszerzenia w krajowej legislacji definicji mowy nienawiści o nowe grupy, które w ostatnich latach stały się obiektami ataków – są to np. osoby LGBT. Obecnie dyskryminacja ze względu na rasę lub

pochodzenie etniczne jest mniej akceptowana w społeczeństwach europejskich niż kilka dekad temu, a zatem wydaje się, że stare antidyskryminacyjne prawo spełniło swoją funkcję. Teraz należy rozpiąć parasol ochronny nad innymi narażonymi

na mowę nienawiści grupami. Dokonano już tego w szeregu państw członkowskich, ale konieczne są decyzje w skali europejskiej. Szeroka definicja byłaby punktem odniesienia dla krajowych prawodawców i ciał egzekwujących prawo, udowadniając, że mowa nienawiści przeciw pewnym grupom nie będzie akceptowana, nawet jeśli istnieje wyższy poziom przyzwolenia społecznego dla niej. Zmiana w definicji będzie mieć konsekwencje nie tylko prawne (np. będzie wymagała skazywania za pewnego rodzaju zachowania), lecz także edukacyjne. Mianowicie będzie jasnym sygnałem, że takie zachowania nie mogą być akceptowane.

Nowa definicja mogłaby być skonstruowana następująco:

Mowa nienawiści obejmuje wszystkie formy zachowań, które polegają na podżeganiu do nienawiści, promowaniu lub uzasadnianiu jej ze względu na rasę, narodowość lub pochodzenie etniczne, religię, płeć lub orientację seksualną, poglądy polityczne, wiek, pochodzenie społeczne lub inne formy nienawiści opartej na nietolerancji, w tym nietolerancję wyrażoną przez agresywny nacjonalizm i etnocentryzm, dyskryminację i wrogość wobec mniejszości, imigrantów i osób obcego pochodzenia. Mowa nienawiści może być kierowana zarówno do grup, jak i jednostek. #

2

• Propozycja polityki #2 **Ratyfikacja protokołu dodatkowego Konwencji o Cyberprzestępczości**

Szybka ratyfikacja protokołu dodatkowego Konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości, dotyczącego penalizacji czynów o charakterze rasistowskim i ksenofobicznym popełnionych przy użyciu systemów komputerowych, musi zostać przeprowadzona, o ile nie zostało

to jeszcze zrobione. Tylko 20 państw członkowskich jak dotąd ratyfikowało protokół dodatkowy. Protokół dodatkowy zawiera dobre rozwiązania do walki z mową nienawiści w sieci, a jego ratyfikacja może wypełnić lukę pozostawioną przez Konwencję o cyberprzestępczości. #

3

• Propozycja polityki #3 **Lepsze monitorowanie wdrażania decyzji ramowej w sprawie zwalczania pewnych form rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawno-karnych**

Decyzja ramowa w sprawie zwalczania pewnych form rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawno-karnych jest jedynym instrumentem, który Unia ma do dyspozycji, gdy chodzi o mowę nienawiści w sieci. Większość państw członkowskich nie wdrożyła jeszcze zasad Unii odnoszących się do zwalczania rasistowskich i ksenofobicznych przestępstw z nienawiści. Przepisy krajowe przeciw negowaniu czy aprobowaniu pewnych zbrodni – takich jak zbrodnie przeciw ludzkości – czy też umniejszaniu

ich znaczenia pozostają nieadekwatne w 20 państwach członkowskich. Większość państw ma przepisy dotyczące podżegania do rasistowskiej i ksenofobicznej przemocy i nienawiści, ale nie zawsze przekładają się one na wykroczenia objęte decyzją ramową. Pewne luki zauważono w relacji rasistowskiej i ksenofobicznej motywacji przestępstwa i odpowiedzialności prawnej osoby i jurysdykcji. Parlament Europejski powinien naciskać na Komisję, by ta użyła wszelkich dostępnych instrumentów

i skłoniła państwa członkowskie do wypełnienia zobowiązań decyzji ramowej, zwłaszcza poprzez nawiązywanie dialogu z państwami w celu zapewnienia prawidłowej

transpozycji decyzji ramowej, z należywym uwzględnieniem Karty praw podstawowych i, w szczególności, wolności słowa i zrzeszania się. #

4

• Propozycja polityki #4

Lepsza organizacja jednostek odpowiedzialnych za ściganie mowy nienawiści

Wszystkie dane wskazują, że organy administracji odpowiedzialne za ściganie mowy nienawiści, a w szczególności mowy nienawiści w sieci, nie są właściwie przygotowane do swojej pracy. Krajowe organy administracji powinny móc oceniać, czy wewnętrzny system prawny odpowiednio wdraża zasady określone w podstawowych dokumentach międzynarodowych. Pierwszą rzeczą, którą można zrobić, jest wydanie specjalnych wytycznych dla pracowników tych urzędów; konieczne byłyby również sesje treningowe m.in. dla policjantów, sędziów czy prokuratorów. Należałoby wdrożyć specjalne mechanizmy wymiany dobrych praktyk, np. partnerstwo wielu

agencji i sprawozdania strony trzeciej. Dodatkowo organy te powinny lepiej współpracować ze społeczeństwem, zwłaszcza z ofiarami i środowiskiem akademickim. Współpraca powinna odbywać się w skali krajowej i międzynarodowej. To drugie jest szczególnie ważne w przypadku mowy nienawiści w sieci, gdyż Internet nie zna granic. Mowa nienawiści w sieci wymaga także specjalnych umiejętności komputerowych, które powinny być tematem szkoleń dla organów administracji, zwłaszcza dla policji. Ostatnią rekomendacją, która może przynieść efekty w niektórych krajach, jest utworzenie specjalnych jednostek do zwalczania mowy nienawiści. #

5

• Propozycja polityki #5

Szybka implementacja Dyrektywy Ofiary

Ofiary przestępstw z nienawiści powinny być wspierane i chronione. Podkreśla to Dyrektywa Ofiary, która ma zostać wdrożona do 16 listopada 2015 r. W szczególności należy wprowadzić ocenę potrzeb ofiary, tak jak zostało to zdefiniowane w art. 22 Dyrektywy.

Zaniżenie danych w raportach to poważny problem w przypadku mowy nienawiści. Należy więc stworzyć system zbierania informacji nt. ofiar. Państwa członkowskie powinny pracować nad zwiększeniem zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości i ułatwić nie tylko ofiarom, lecz także

świadkom zawiadamianie organów państwa o przejawach mowy nienawiści. Do raportowania mogłaby służyć tzw. gorąca linia lub strona internetowa (uwzględniająca zgłoszenia ofiar przez osoby trzecie i anonimowe zgłoszenia). Prace International Association of Internet Hotlines lub polskiego projektu HejtStop są dobrymi przykładami, jak można to osiągnąć. Te narzędzia powinny pozwolić ofiarom rejestrować skargi i zapewniać dostęp do systemu prawnego. Ważne są też odpowiednie szkolenia dla osób pracujących z ofiarami przestępstw z nienawiści. #

6

• Propozycja polityki #6 Wywieranie presji na duże korporacje internetowe

Mowa nienawiści często pojawia się w mediach społecznościowych. Wielkie korporacje, które stworzyły takie portale jak Twitter, Facebook i YouTube, mogą uregulować problem mowy nienawiści obecnej na ich stronach przez ułatwienie raportowania postów łamiących wytyczne Unii. Obecnie wydają się jednak przytłoczone liczbą filmów i stron zawierających mowę nienawiści. Wielkie firmy mogą zostać przekonane do zmiany zasad funkcjonowania portali, tak by stały się one mniej przyjazne dla mowy nienawiści. Czasami zwykłe przypomnienie,

że istnieją prawa międzynarodowe odnoszące się do ochrony przed nienawiścią, mogłoby wystarczyć, by przekonać korporacje do zaostrzenia wewnętrznych regulacji dotyczących skrajnej mowy nienawiści.

Utworzenie stałej grupy roboczej ds. mowy nienawiści jest konieczne. Taka grupa składałaby się z przedstawicieli instytucji europejskich (Parlamentu i Komisji) oraz przedstawicieli z danej branży. Jej zadaniem byłoby prowadzenie dialogu na temat dobrych praktyk i zwalczania nienawiści w sieci. #

7

• Propozycja polityki #7 Możliwości filtrowania online

Nie są wymagane żadne zmiany dotyczące ograniczenia anonimowości. Anonimowe wypowiedzi online powinny być chronione z tych samych powodów, dla których chronione są anonimowe wypowiedzi poza siecią. Zmuszanie wszystkich użytkowników, by się rejestrowali, może wywołać szkodliwe konsekwencje – państwo nie powinno w to ingerować. Oczywiście prywatne firmy mogą wprowadzać politykę „prawdziwego imienia” jako element własnych kampanii przeciwko mowie nienawiści i innym obraźliwym zachowaniom. Mechanizm rejestrowania komentatorów może być pośrednią formą walki z mową nienawiści. Niektórzy znaczący dostawcy treści, jak „The New York Times”, eksperymentowali z premiowanym umieszczaniem, w którym komentarze zarejestrowanych użytkowników przesuwane były na górę strony. Inne narzędzia, których wprowadzenie można by rozważyć, to przyciski „lubię/nie lubię”, które mogłyby przesuwac komentarz w górę lub dół kolejki, albo proste opcje pozwalające

użytkownikom określić, czy chcą zezwolić na komentowanie swoich wypowiedzi.

Ważnym pytaniem jest, kto powinien być odpowiedzialny za zgłaszanie mowy nienawiści na stronach komercyjnych, takich jak strony informacyjne z opcją komentarzy. Współczesne media informacyjne i inne witryny internetowe lub blogi są interaktywne, a zatem zachęcają użytkowników do komentowania i rozwijania dyskusji w sieci. W wielu krajach fora największych stron internetowych zmieniły się w siedliska mowy nienawiści, agresji i propagowania przestępstw z nienawiści. Nie jest w pełni jasne, kto powinien wziąć odpowiedzialność za obecność mowy nienawiści na stronach komercyjnych. Szczególnie ważne wydaje się to w przypadku dostawców zezwalających na komentowanie (por. sprawa Delfi). Rozwiązaniem mogłoby być wprowadzenie systemu oflagowania na takich stronach. Obligatoryjny przycisk oflagowania obok każdego komentarza tworzyłby system wzajemnej kontroli treści. Pomógłby także właścicielom stron w monitoringu. Oznaczenie

danej wypowiedzi jako mowy nienawiści zaalarmuje właścicieli, że powinni ją przeanalizować lub usunąć. To stworzyłoby funkcjonalny instrument współodpowiedzialności za zawartość. Strony także

na tym skorzystają, oczyszczając się z mowy nienawiści. Firmy natomiast zyskałyby instrument ostrzegania przed treściami mogącymi stać się przedmiotem procesów sądowych. #

8

• Propozycja polityki #8 **Budowanie umiejętności internetowych**

Umiejętności internetowe to umiejętność uzyskiwania dostępu, rozumienia, krytyki i tworzenia informacji oraz komunikowania treści w sieci. Są one potrzebne, odkąd Internet stał się głównym źródłem informacji, zwłaszcza dla ludzi młodych. Odbierają oni informacje – bezpośrednio lub pośrednio – przez sieci społeczno-słowne i inną aktywność online. W obu przypadkach udział w świecie wirtualnym jest ważny; aktywna partycypacja opiera się na kompetencji odbierania i kreowania treści. Młodzi ludzie nie są szkoleni w tych aspektach. Sytuacja komplikuje się tym bardziej, gdy dochodzi do tworzenia treści negatywnych. Młodzi ludzie często nie umieją napisać konstruktywnej krytyki i przechodzą natychmiast do mowy nienawiści. Kształtowanie umiejętności internetowych powinno być częścią systemu edukacyjnego. Ogólne szkolenie winno kłaść nacisk na zdolność krytycznego myślenia i przetwarzania informacji, znajdowania informacji i sprawdzania autorytetów w danej dziedzinie. Jednym z elementów ogólnego szkolenia umiejętności internetowych powinno być rozpoznawanie mowy nienawiści i reagowanie na nią.

Ważna jest także nauka umiejętności korzystania z mediów i edukacja ku tolerancji. Umiejętności korzystania z mediów są rozumiane jako umiejętność analizy, ewaluacji i tworzenia wiadomości w różnych formach. Edukacja ku tolerancji wymaga rozwoju otwartości, krytycznego sceptycyzmu, umiejętności dyskusowania i gotowości do zmiany nastawienia¹⁰.

Należy również wprowadzić naukę o przeciwdziałaniu mowie nienawiści do programów Komisji Europejskiej skierowanych do młodzieży i innych grup wiekowych (np. Erasmus+). Nie ma potrzeby tworzenia specjalnych projektów, by zmierzyć się z tą kwestią. Zagadnienia obywatelstwa online i umiejętności internetowych mogą być tematem klastrów w istniejących programach edukacyjnych lub wymaganym elementem projektów młodzieżowych finansowanych przez Komisję Europejską.

Powinno się kontynuować rozwój inicjatyw na styku edukacji i pracy społecznej/pozarządowej. Takie projekty jak Program Pestalozzi, No Hate Speech Movement i Living Together Online muszą nadal być wspierane. #

¹⁰ D. Heyd, *Education to Tolerance: Some Philosophical Obstacles and their Resolution* [w:] *The Culture of Toleration in Diverse Societies: Reasonable Tolerance*, red. C. McKinnon i D. Castiglione, Manchester University Press 2003, s. 204.

9

• Propozycja polityki #9 Wiadomość do aktorów politycznych

Poglądy rasistowskie i ksenofobiczne wygłaszane przez polityków mogą przyczynić się do stworzenia klimatu społecznego, który przyzwala na rasizm i sprzyja przemocy. Ponieważ Internet jest używany jako jedno z głównych narzędzi kampanii politycznych, politycy także powinni być objęci programem wdrażania środków przeciw mowie nienawiści. Politycy powinni pracować zgodnie z wytycznymi dostarczonymi przez ECRI i zawartymi w Karcie Europejskich Partii Politycznych. Porozumienie Liberalistów

i Demokratów na rzecz Europy (ALDE) powinno być liderem w walce z mową nienawiści w sieci. Mogłoby stworzyć dla swoich członków kodeks ze standardami prowadzenia dyskursu politycznego i wytycznymi dotyczącymi reakcji na mowę nienawiści innych aktorów politycznych. Takie wytyczne powinny być szczegółowe, zawierać konkretne przykłady najlepszych praktyk i być zbudowane na krajowej i europejskiej wiedzy fachowej. To właśnie ALDE może wprowadzić mechanizm ewaluacji mowy nienawiści. #

O autorze **Miłosz Hodun** jest doktorantem na wydziale prawa Uniwersytetu w Reykjavíku. Zajmuje się prawem porównawczym i federalizmem. Pełnił funkcję sekretarza ds. zagranicznych Projektu:

O organizacjach **Europejskie Forum Liberalne (ELF)** jest fundacją Europejskich Liberalnych Demokratów, partii ALDE. Głównym zadaniem ELF-u jest wydawanie publikacji na temat liberalizmu i zagadnień europejskich. Ponadto ELF tworzy warunki do dyskusji o polityce europejskiej, oferuje szkolenia dla liberalnie myślących obywateli Europy. Celem ELF-u jest promowanie aktywnych postaw obywatelskich w różnych ich aspektach. Fundację tworzy szereg europejskich think tanków, fundacji politycznych i instytutów. Różnorodność

Projekt: Polska to środowisko gromadzące ludzi, którzy chcą uczestniczyć w życiu publicznym, przyczyniając się do budowy Polski otwartej, gotowej do podjęcia wyzwania szybkiej modernizacji. Projekt: Polska to: Stowarzyszenie Projekt: Polska, demokratyczna, ogólnopolska

HejtStop to kampania, której celem jest walka z rasizmem i wszechobecną homofobią oraz każdą inną formą nienawiści pojawiającą się na murach budynków oraz w przestrzeni online. HejtStop to przede wszystkim narzędzie internetowe i aplikacja służąca

Polska, był także współzałożycielem i pierwszym przewodniczącym Projektu: Polska na Islandii. Obecnie jest członkiem zarządu Stowarzyszenia Projekt: Polska.

członków skutkuje bogactwem wiedzy i jest źródłem innowacyjnych rozwiązań. W zamian ELF oferuje swoim członkom możliwość współpracy z organizacjami w całej Europie.

ELF działa w krajach Unii oraz państwach sąsiedzkich. Młodzieńcza i dynamiczna natura ELF-u umożliwiają promowanie aktywnych postaw obywatelskich, dzięki którym Europejczycy włączają się w proces budowania otwartej, liberalnej Europy.

www.liberalforum.eu

organizacja członkowska, otwarta dla każdego, ośrodek decyzyjny środowiska. Fundacja Projekt: Polska, która jest pierwszym w Polsce liberalnym, interdyscyplinarnym think-do tankiem.

www.projektpolska.pl

do zgłaszania przejawów mowy nienawiści. HejtStop to także centrum informacyjno-edukacyjne, zajmujące się promowaniem wiedzy na temat wolności słowa i mowy nienawiści.

www.hejtstop.pl

Lista spraw: **Trybunał Europejski:**

Autronic AG v. Switzerland, 22 May 1990
Aydın Tatlav v. Turkey, 2 May 2006
Castells v. Spain, 23 April 1992
Erbakan v. Turkey, 6 July 2006 [French only]
Ergin v. Turkey (No. 3), 16 June 2005 [French only]
Ergin v. Turkey (No. 6), 4 May 2006
Giniewski v. France, 31 January 2006
Goodwin v. the United Kingdom, 27 March 1996
Gündüz v. Turkey, 4 December 2003
HalisDoğan v. Turkey (No. 3), 10 October 2006 [French only]
Handyside v. the United Kingdom, 7 December 1976
I.A. v. Turkey, 13 September 2005
İncal v. Turkey, 9 June 1998
Jersild v. Denmark, 23 September 1994
Karataş v. Turkey, 8 July 1999
Klein v. Slovakia, 31 October 2006
Kruslin v. France, 24 April 1990
Lawless v. Ireland, 1 July 1961
Lehideux and Isorni v. France, 23 September 1998
(Grand Chamber)
Lingens v. Austria, 8 July 1986
Markt intern Verlag GmbH v. Germany, 20 November 1989
Müller and others v. Switzerland, 24 May 1988
Murphy v. Ireland, 10 July 2003
Nielsen and Johnsen v. Norway, 25 November 1999

Bibliografia: McGonagle, Tarlach, *The Council of Europe against online hate speech: Conundrums and challenges*, University of Amsterdam 2013.
Foxman, Abraham & Christofer Wolf, *Viral Hate*, Palgrave Macmillan 2013.
Hare, Ivan & James Weinstein (eds), *Extreme Speech and Democracy*, Oxford University Press 2009.
Herz, Michael & Peter Molnar (eds), *Content and Context: Rethinking Regulation and Remedies for Hate Speech*, Cambridge University Press 2012.

Informacje z sieci: *Digital Terrorism and Hate Report* launched at Museum of Tolerance, February 2011
www.wiesenthal.com/site/apps/nlnet/content2.aspx?c=IsKWlbpJLnF&b=4441467&ct=914105
Hate Crimes in the OSCE Region (2009)
<http://www.report-it.org.uk/files/73636.pdf>
Mapping study on projects against hate speech online
http://www.coe.int/t/dg4/youth/Source/Training/Training_courses/2012_Mapping_projects_against_Hate_Speech.pdf

Nur Radyo Ve Televizyon Yayıncılığı A.Ş. v. Turkey, 27 November 2007 [French only]
Observer and Guardian v. the United Kingdom, 26 November 1991
Otto-Preminger-institut v. Austria, 20 September 1994
Özgür Radyo-Ses Radyo Televizyon Yayın Yapım Ve Tanıtım A.Ş. v. Turkey, 30 March 2006 [French only]
Pavel Ivanov v. Russia, 20 February 2007 (decision)
Pedersen and Baadsgaard v. Denmark, 17 December 2004 (Grand Chamber)
Schimanek v. Austria, 1 February 2000 (decision)
Seurot v. France, 18 May 2004 (decision) [French only]
Sürek v. Turkey, 8 July 1999 (Grand Chamber)
Vereinigung Bildender Künstler v. Austria, 25 January 2007
W.P. and others v. Poland, 2 September 2004 (decision)
Wingrove v. Royaume-Uni, 25 November 1996

ECJ:

B.H., M.W., H.P. and G.K. v. Austria, 12 October 1989
Glimmerveen and Hagenbeek v. The Netherlands, 11 October 1979
Honsik v. Austria, 18 October 1995
Marais v. France, 24 June 1996
Nachtmann v. Austria, 9 September 1998
Communist Party of Germany and others v. the Federal Republic of Germany, 20 July 1957

Jacobs, James & Kimberly Potter, *Hate Crimes: Criminal Law and Identity Politics*, University Press 1998.
Keen, Ellie & Mara Geogescu, *Bookmarks*, No Hate Speech Movement 2014.
Rosenfeld, Michel, *Hate Speech in Constitutional Jurisprudence: A Comparative Analysis*, 24 *Cardozo Law Review* 2003.
Levmore, Saul & Marta Nussbaum (eds), *The Offensive Internet: Speech, Privacy, and Reputation*, 2011.

Racism, hate, militancy sites proliferating via social networking, Networkworld, May 2009
www.networkworld.com/news/2009/052909-hate-sites.html

From a survey by EU KidsOnline:

[www2.lse.ac.uk/media@lse/research/EUKidsOnline/EU %20Kids %2011 %20\(2009-11\) /EUKidsOnline11Reports/Final %20report.pdf](http://www2.lse.ac.uk/media@lse/research/EUKidsOnline/EU%20Kids%2011%20(2009-11)/EUKidsOnline11Reports/Final%20report.pdf)



HI8